

Warszawa, dnia 17 lutego 2016 r.

STANOWISKO ZPP WS. „PLANU MORAWIECKIEGO”

Uwierzcie w Polaków

Niemal wszyscy są zgodni, że dotychczasowy model rozwoju Polski się wyczerpał. To co się wydarzyło w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku uważamy za wielki sukces – mamy za sobą bezprecedensowy 25 letni wzrost gospodarczy, jesteśmy niemal 2,5 razy bogatsi. Nie zmienia to faktu, że filary na których był odbudowywany kraj po komunizmie, takie jak wysokie zadłużenie, tania siła robocza, opieranie rozwoju na zagranicznym kapitale – powinny się zmienić znacznie wcześniej. Dokument zaprezentowany przez Wicepremiera Mateusza Morawieckiego trafnie definiuje pułapki w jakich się znaleźliśmy. Podzielamy tę diagnozę.

Zaproponowane rozwiązania można określić jako realne, napięte cele obarczone wieloma ryzykami, które pozwolimy dalej sobie wskazać.

Plan Morawieckiego należy ocenić dobrze przede wszystkim z tego powodu, że nie jest to, jak nie raz w przeszłości bywało, zbiór pobożnych życzeń, częściowo lub w całości oderwany od rzeczywistości. Plan opiera się na już istniejących – w mniejszym lub większym stopniu – zasobach i jego celem jest wzmocnienie, rozwinięcie, uporządkowanie, wsparcie czegoś już istniejącego, a nie czegoś co być może w przyszłości będzie.

Strategicznie rozwój Polski ma się opierać na polskim kapitale oraz oszczędnościach i polskich firmach. Mamy nadzieję, że ta deklaracja zakończy erę – jakkolwiek egzotycznie to zabrzmia – faworyzowania zagranicznych firm i dyskryminacji polskich w Polsce. Nie chcemy dyskryminacji firm zagranicznych, ani korporacji – ale chcemy, żeby konkurowały z nami na równych warunkach.



Cieszy zapowiedź konsolidacji instytucji wspierających polski biznes i eksport w „Polski Fundusz Rozwoju” – to postulat od lat podnoszony przez środowiska gospodarcze. Mamy nadzieję, że PRF będzie działał jak sprawna, komercyjna firma, a nie ociążały urząd. Wierzymy, że zawodowe doświadczenia Wicepremiera Mateusza Morawieckiego pozwolą z PRF stworzyć taką firmę.

Wbrew wielu obawom rola państwa jest w planie wskazana jako siły pomocniczej dla przedsiębiorstw, a nie dostawcy produktów i usług, z czym mamy bardzo przykre doświadczenia z przeszłości.

W odróżnieniu od podobnych tego typu dokumentów z przeszłości – Plan Morawieckiego wskazuje jasne cele i miary, którymi można oceniać ich realizację. To wielka zaleta tego projektu.

Jesteśmy zawiedzeni rozmyciem i rozproszeniem postulatu odblokowania polskiej gospodarki. Powinien to być fundament każdego planu naprawy państwa. Według zgodnej opinii międzynarodowych organizacji polscy przedsiębiorcy działają w znacznie gorszym otoczeniu prawno-instytucjonalnym niż ich europejscy konkurenci. Mamy na rękach i nogach pęta z papieru kancelaryjnego. Mamy zły, dziurawy i niejasny, jeden z najgorszych w całej Unii Europejskiej system podatkowy, zżera nas biurokracja – powszechnie znane raporty w tym zakresie powinny budzić przerażenie Rządu. Samo usunięcie nadmiernej biurokracji wg OECD dałoby Polsce 1,4% wzrostu PKB rocznie przez okres 10 lat.

Odblokowanie polskiej gospodarki to najprostsza, najtańsza i najbardziej pewna metoda na rozwój Polski i wzrost zamożności Polaków. W dodatku jest to metoda sprawdzona, czego dowodem jest eksplozja polskiej przedsiębiorczości po ogłoszeniu Ustawy Wilczka. Z uwagi na inny punkt odbicia eksplozja w tym wymiarze jest już niemożliwa – ale i tak byłaby to najsilniejsza dźwignia rozwoju, w zasadzie gwarantująca 5-6% wzrost PKB, co przekłada się na około 40 miliardów dodatkowych wpływów do budżetu co rok.

Uwierzcie w Polaków.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

Polacy i polscy przedsiębiorcy wiążą duże nadzieje z tym planem i wierzymy, że Wicepremier Mateusz Morawiecki otrzymał odpowiednie umocowania polityczne, żeby go realizować i nie ugrzęźnie w szponach sporów politycznych i kompetencyjnych Polski resortowej i partyjnej. Musi zmierzyć się z wieloma wielkimi wyzwaniami, dlatego szkoda energii na polityczne przepychanki.

Obecny Rząd powinien zrozumieć i choćby wyciągnąć wnioski z losów Platformy Obywatelskiej – samo ogłoszenie czegoś już nie wystarczy. Polacy już się oswoili z kolejnymi kampaniami wyborczymi. Żeby osiągnąć trwałe sukcesy – trzeba realizować plany.

Jako największe ryzyko dla tego planu postrzegamy ryzyko polityczne.

Wykonawcy tego planu powinni także niezwykle pilnie studiować działania np. rządów Korei Południowej, czy Singapuru w zakresie dystrybucji środków państwowych i skorzystać z ich najlepszych praktyk oraz doświadczeń. Nadal jesteśmy relatywnie biednym krajem i nie stać nas na sprzeniewierzenie środków publicznych oraz marnotrawstwo. Powinni też studiować przypadki związane z wydawaniem funduszy europejskich – *casus* lotniska w Radomiu, czy innych licznych *aquaparków* nie powinien się powtórzyć.

A w przypadku niepowodzeń strzec się pokusy przejmowania zadań od obywateli. Państwo jest bardzo złym dostarczycielem towarów i bardzo marnym usługodawcą. Jeszcze 30 lat temu, gdy państwo zajmowało się dostarczaniem prostego papieru toaletowego, to nie można było go normalnie dostać.

Plan Morawieckiego jest planem pożądanym. Zbieżnym w ogólnym kierunku z diagnozami i postulatami wielu różnych środowisk, nawet dość dalekich od obecnego Rządu. Może stać się wielkim narodowym programem rozwojowym, który przestawi nasz kraj na inną epokę i dokona kolejnego jakościowego skoku naszego kraju.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki